

## JANUSZ SYTNIK-CZETWERTYŃSKI

(Bydgoszcz)

### MONADOLOGIA – TEORIA ABSOLUTNA

#### UWAGI WSTĘPNE

Teoria Leibniza zasługuje bez mała na miano teorii wszystkiego – i to zarówno tej pisanej z dużej litery, w rozumieniu fizykalnym, która za przyczyną jednego prawa stara się wyjaśnić całość zjawisk natury, jak i tej rozumianej potocznie, czyli obejmującej po prostu wszystko. Odnosi się ona bowiem zarówno do świata ilości, jak i jakości. Ma charakter najgłębszej i najogólniejszej syntezy, obejmującej to, co fizyczne, i to, co metafizyczne, materialne i spirytualistyczne, racjonalne i irracjonalne, fizykalne i psychiczne. Jest to synteza totalna, absolutna.

Istnieje wiele krytycznych opracowań teorii Leibniza. Spośród nich znaczna część odwołuje się do metody analizy, rozumianej dosłownie, jako rozbiór systemu na pojęcia fundamentalne. Taką próbę przeprowadziłem między innymi na łamach mojej książki *Metafizyczne zasady wszechświata*.

Ten sposób badania poglądów jest niezwykle cenny, gdyż przynosi pełną informację o zasadach danego systemu. Co oczywiste, nie odnosi się on jednak do kontekstu ogólnego. Dlatego postanowiłem uzupełnić tę analizę, próbując przedstawić poglądy Leibniza z perspektywy nie poszczególnych pojęć, ale procesu budowy świata.

Publikację tę zdecydowałem się napisać, gdyż po wielu przemyśleniach doszedłem do wniosku, że koncepcja Leibniza jest po prostu prawdziwa. Że miał on rację i – w dużym stopniu – wyjaśnił cały świat.

## PARADYGMAT MONADOLOGII

Wydźmy od tego, co w filozofii Leibniza jest najbardziej ogólne i stanowi jej rdzeń. Pytanie jest następujące: czy monadologia jest tylko przeniesieniem atomizmu w sferę jakości, czy też stanowi pewną szczególność, tak różną od innych rodzajów redukcjonizmu, że aż im niepodobną i zasługującą na odrębną uwagę? A pytając dokładniej: czy istnieje coś takiego jak paradygmat monadologiczny?

Przyjmijmy, że redukcjonizm, którego monadologia jest niewątpliwie częścią, sprowadza się do poszukiwania tego, co najprostsze. Paradygmatem obowiązującym w rozważaniach nad naturą materii jest ilość. To jest najbardziej proste, czego jest najmniej, zaś najbardziej doskonale jest to, czego jest najwięcej.

Inaczej rzecz się ma w sferze jakości, gdzie najprostsze jest to, co jednorodne, a najdoskonalsze to, co najbardziej intensywne. Tak więc w sferze materii rzeczą najprostszą jest hipotetyczny atom, cząsteczka tak drobna, że każda próba jej nadwątlenia prowadzi do jej anihilacji. Najdoskonalszy zaś jest cały wszechświat, albowiem wyraża się on w pełni i dotyczy wszystkiego. Z kolei w paradygmacie metafizycznym rzeczą najprostszą są idee, odnoszą się one bowiem wyłącznie do tego, co jest ich treścią, i do niczego więcej. Rzeczą najbardziej doskonałą jest zaś Bóg. Idee są bowiem doskonale jedynie w jednym zakresie (idee złożone, jak idea krzesła, też są idealne jedynie w zakresie krzesła), Bóg – we wszystkich zakresach. Notabene z tego punktu widzenia panteistyczna koncepcja Spinozy, jako próba łączenia tego, co najdoskonalsze materialnie (całej natury), z tym, co najdoskonalsze jakościowo (Bóg), jest ostatecznym kresem i finalnym produktem tej tradycji. Nie ma dalszej drogi.

Paradygmat monadologii jest więc bez wątpienia metafizyczny. Dodajmy, że występuje on w czterech odmianach: nadnaturalnej (pozanaturalnej), irracjonalnej, spirytualistycznej (psychicznej) i idealistycznej. Podstawą mogą więc być byty pozanaturalne (np. środki ciężkości lub punkty o zerowym promieniu i pozbawione masy), nadprzyrodzone, duchowe (umysły) lub idee. W przypadku Leibniza mamy z pewnością monadyzm spirytualistyczny.

## TWIERDZENIA MONADOLOGII KLASYCZNEJ

Monadologia jako filozofia traktująca o najprostszych elementach substancji dotyka wszystkich podstawowych pytań filozofii. Oto próba

wyłonienia obiektywnych przesłanek monadyzmu Leibniza, jego praw kluczowych<sup>1</sup>:

### **Teologia**

1. Bóg jest Stwórcą substancji świata.
2. Bóg jest bytem koniecznym i najdoskonalszym.

### **Ontologia**

#### Substancja

3. Substancja nie ma charakteru materialnego.
4. Naturą substancji świata jest działanie.
5. Istnieje jedna substancja świata, która wypełnia kryteria obiektywnej substancji. Pozostałe byty są zjawiskami.
6. Substancja składa się z elementów prostych, które są podstawowym, jednostkowym bytem.

#### Elementy proste

7. Elementy proste substancji stanowią złożenie części trwale połączonych. Są wielością w jedności. Są indywidualami.
8. Elementy substancji działają celowo.
9. Byty jednostkowe są niezniszczalne i samowystarczalne. Byty jednostkowe nie podlegają wpływowi metafizycznemu.
10. Wszystkie byty jednostkowe różnią się jedynie wewnątrz logicznie. Są identyczne i niezienne zewnątrz, a różne i podlegające ciągłym zmianom wewnątrz.
11. Istnieje hierarchia bytów według stopnia ich doskonałości.
12. Cechy są identyczne bytowo z samą rzeczą.

### **Metafizyka**

13. Świat jest wytworem wielu istniejących obok siebie indywidualów.
14. Układ w świecie jest wypadkową rozkładu sił pomiędzy indywidualami.
15. Istnieje porządek świata, harmonia wszystkich bytów i ich jakości, harmonia następstwa.
16. Świat jest zdeterminowany porządkiem następstw i skutków. Ciąg ten jest ładem w historii świata.

### **Logika**

17. Bytom jednostkowym odpowiadają atomy logiczne, językowe, tak że ów proces odsłania podstawową metafizykę zawartą w języku.

---

<sup>1</sup> Opracowano na podstawie G.W. Leibniz: *Rozprawa metafizyczna* (1686), *Listy do Arnoulda* (1686, 1687, 1688, 1690), *O zasadach istnienia* (1696), *Zasady natury i łaski oparte na rozumie* (1714). Wyd. pol.: G.W. Leibniz, *Rozprawa metafizyczna; Zasady natury i łaski oparte na rozumie* [w:] tegoż, *Wyznanie wiary filozofa; Rozprawa; Monadologia; Zasady natury i łaski oraz inne pisma filozoficzne*, przeł., oprac. i wstęp S. Cichowicz, PWN, Warszawa 1969; *Korespondencja z Antoine'em Arnauldem*, przeł. S. Cichowicz, J. Kopania, WN PWN, Warszawa 1998; *O zasadach istnienia* [w:] tegoż, *Główne pisma metafizyczne*, przeł. S. Cichowicz, J. Domański, Comer, Toruń 1995.

18. Cała prawda o świecie może być wyrażona szeregiem zdań elementarnych (tożsamościowych). Zdania te stanowią najprostszą formę zdań. Rejestrują one fakty atomowe.
19. Fakty atomowe są ostatecznymi składnikami ustaleń dokonanych w wyniku obserwacji naukowej.
20. Prawdziwość innych zdań zawarta jest w prawdziwości zdań elementarnych.

### **Epistemologia**

21. Treści wszelkiego poznania abstrakcyjnego (pojęcia ogólne, pojęcia cech i relacji, prawa nauki) nie mają w rzeczywistości żadnych innych odpowiedników, jak tylko obiekty jednostkowe.
22. Nie istnieją treści poznawcze o charakterze niejednostkowym.
23. Wspólne własności rzeczy są wytworem ludzkich idei i odczuć.

### **Etyka**

24. Wola jest racją dostateczną podjętych działań.
25. Czynienie zgodne z wolą jest wolnością, gdyż wolnością jest możliwość czynienia tego, co najlepsze.

### **Psychologia**

26. Jaźń jest określoną wiązką wrażeń.
27. Spostrzeżenia, emocje, wola i myśli stanowią kombinację wrażeń.
28. Byty rozumne są złożeniem ciała i dusz, które nie mają możliwości bezpośredniego kontaktu ze sobą.

### **Filozofia przyrody**

29. Ciała i dusze różnią się między sobą substancjalnie.
30. Ciała stanowią kompleksy elementów prostych substancji.
31. Dobór elementów do kompleksów ma charakter logiczny.
32. Ciała są nośnikami sił. Interakcje pomiędzy ciałami tłumaczą się zasadami mechaniki.
33. Świat niesubstancjalny podzielny jest w nieskończoność.

### **Fenomenologia**

34. Wiedza naukowa odnosi się jedynie do pojęć (lub świata fenomenologicznego).
35. Istnieje stały związek pomiędzy bodźcami fizycznymi a wrażeniami.
36. Wrażenia są elementami podstawowymi. Każde zjawisko jest indywidualne.

Wszystkie przedstawione tezy mają charakter obiektywny, są – by tak rzec – prawdami świata. Prawdami, które obejmują każdą rzecz istniejącą. Są rdzeniem Leibnizowskiej wizji wszechświata. Nie mają jednak kontekstu procesualnego, dlatego muszą być uzupełnione o zasady współistnienia elementów, a przede wszystkim o wyjaśnienie procesu budowy świata.

Zamysł Leibniza jest tutaj szerszy niż obowiązująca wykładnia monadologiczna. Dokonując analizy pism Leibniza, można wydedukować, że stworzenie świata widział on w następującej kolejności: idee – wiązki idei – Bóg – substancja – materia – zjawiska.

## IDEE I ICH WIĄZKI

Koncepcja Leibniza zakłada w zasadzie trójstopniowy podział rzeczywistości: idee – monady – materia, gdzie:

- idee to pewne pierwotne wzorce wszystkiego, co możliwe,
- monady to zrealizowane algorytmy,
- natura, nadbudowująca się nad monadami (a dokładniej: nad relacjami monad), to miejsce realizowania się idei.

Jak to funkcjonuje?

Prawdziwie pierwotne są idee – gotowe wzorce wszystkich możliwych rzeczy. Idee są jednak niesamodzielne, istnieją w wiązkach. Nie istnieje bowiem wyłącznie kształt, a jedynie pełna forma czegoś (np. idea konia). Jest to dość oczywiste. Z tego rozumowania pochodzi zresztą słynne stwierdzenie, że „żyjemy w najlepszym z możliwych światów”.

Niesamodzielne idee są jednostkowymi informacjami, uśpionymi możliwościami, podobnie jak wówczas, gdy w języku potocznym mówimy, że idee mają siłę oddziaływania. Można więc powiedzieć, że pierwotnie istniały pewne jakościowe ramy świata, pogrupowane wedle tego, co może być w świecie realizowane. Były to więc idee kształtów, kolorów, dźwięków, różne natury różnych rzeczy. By jednak móc się realizować, by uruchomić drzemiącą w nich siłę oddziaływania, idee wymagały stosownego podłoża – rzeczywistości.

Idee zaczęły więc łączyć się w wiązki, konstytuując wpierw wiązkę doskonałą – Boży umysł, za którego pośrednictwem stworzony został świat, co dało ideom sposobność do własnego wyrażania. Bóg jest więc pośrednikiem między ideami a światem, ogniwem umożliwiającym ideom ich realizację. Tak powstaje natura<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Inaczej widział te sprawy Jerzy Perzanowski, który swoją wizję wykładni Leibniza w zakresie budowy świata przedstawił m.in. w swojej książce *Droga prawdy*, przeł. z ang., zredagował i przedmową opatrzył J. Sytnik-Czertwertyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012. W dziele tym czytamy, że formowanie się świata było zależne od wewnętrznego nacechowania monad, bez możliwości wzajemnej wymiany informacji. Tezę tę odrzucam, albowiem – według mnie – analiza tekstów

Nie mogły jednak powstać wyłącznie idee konieczne, czyli tylko te, które realizują się w naturze. Albowiem idee – poprzedzając świat – miały wpływ na morfologię monad i nadbudowującą się nad nimi naturę (notabene można tu doszukać się zarzewia koncepcji emanacji, w kolejności: idee – Bóg – monady – natura), a nie odwrotnie. Tym samym nie mogła powstać tylko pewna część idei, albowiem nic ich nie ograniczało. Istnieją zatem idee wszystkich możliwych kształtów, dźwięków, kolorów itd.

Nie inaczej należy rozważać proces łączenia się idei w wiązki. Te bowiem powstały, zanim wypreparowana została substancja i określone zostały jej prawa (prawdy wieczne). Dlatego musiały powstać wszelkie możliwe wiązki. Natura – jeśli można tak powiedzieć – przyszła na gotowe, gdy wszystko było ukształtowane. Nie ma zaś racji, dla której tak powstały świat miałby się realizować we wszystkich możliwych kombinacjach. Dlatego istnieją wszelkie możliwe wiązki idei, ale ich aktualizację ogranicza natura świata i jego prawa.

Wynika stąd, że do istnienia przejdą jedynie te kombinacje wiązek, które przystają do świata i dla których jego natura jest racją. Kombinacje te staną się monadami. Dlatego świat nie dzieje się we wszelkich możliwych kontekstach, ale w jednym: w tym, w którym istnieje. I w tym sensie jest najdoskonalszym ze wszystkich możliwych światów.

### PIERWOTNA WIĄZKA IDEI – BÓG

Bóg jest Stwórcą całej substancji świata. Jest również bytem koniecznym i najdoskonalszym, a zarazem zdolnym do poznania wszystkich idei (nie może nie znać wszystkich idei, gdyż byłby niedoskonały).

Bóg jest również istotą o nieskończonej mocy, uruchamiającą działanie świata. Racja świata jest więc poza nim, albowiem jeśli ciała istniałyby odwiecznie, to i tak nie byłoby jasne, dlaczego są tym, czym są. Ponadto nie można by dowieść ich dynamiki, albowiem w naturze ciał nie ma ruchu, a jedynie zmienność. Nie można by było również wyjaśnić, dlaczego istnieją w tej właśnie, a nie innej przestrzeni.

Dlatego racja świata tkwi w pierwotnych ideach, które – za pośrednictwem Boga – istnieją w świecie jako realne reprezentacje.

---

Leibniza prowadzi niezawodnie do stwierdzenia, że monady nie mają możliwości wymiany informacji, ale mają możliwość współodczuwania.

Różnica między Bogiem a pozostałymi monadami polega na tym, że w monadach pojawiają się kolejno idee rzeczy, które monada spostrzega, i te, na które oddziałuje<sup>3</sup>. W Bogu oba te rodzaje idei zjawiają się zaś równocześnie. Bóg naraz poznaje, emanuje z siebie substancje i oddziałuje na nie. Przy czym może postrzegać i działać jedynie zgodnie z prawdami wiecznymi, albowiem w przeciwnym razie emanowałby substancje niezdolne do działania w naturze. Zatem nawet cuda muszą być zgodne z ogólnym porządkiem. Nie mogą zdarzyć się rzeczy niemożliwe dla świata.

### STWORZENIE

Leibnizowska koncepcja stworzenia zawiera wątek panteistyczny. Mówi bowiem o istocie oddziałującej na samą siebie, w ramach której różne punkty widzenia swojej rzeczywistości i zachodzące między nimi relacje budują podstawę rzeczywistości świata. Tak rozumiany świat jest – co prawda – strukturalnie różny od Boga, ale z pewnością jest w Bogu (jako wynik działania Bożej istoty na samą siebie).

Przejdźmy do samego procesu. Jest tu kilka pytań:

- po pierwsze: czy stworzenie monad było koniecznością?
- po drugie: czy stworzone monady są tymi, które Bóg musiał stworzyć, czy też Bóg mógł stworzyć inne?
- po trzecie: czy Bóg stworzył wszystkie możliwe monady?
- wreszcie po czwarte: czy Bóg stworzył wszystkie monady jedynie w ramach danego kontekstu (np. celu świata, przewidzianego przez Boga)?

Odpowiedzi:

- ad 1: problem stworzenia można podzielić na trzy etapy: stwarzanie monad, stwarzanie praw i stwarzanie materii. Konieczność powstania monad płynie z definicji substancji. Substancja jest bytem, „który istnieje sam przez się”. Pytanie o konieczność zaistnienia monad jest więc pytaniem o konieczność, bądź jej brak, podania przez Boga racji świata. Nie inaczej rzecz się ma w przypadku praw (prawd wiecznych). Wedle Leibniza ich układ nie mógł być dowolny, a jedynie ten, który powstał. Żyjemy wszak w najlepszym z możliwych światów. Również stworzenie materii jest procesem koniecznym. Albowiem skoro monady są

<sup>3</sup> To zdanie i dwa kolejne stanowią parafrazę słów Leibniza z *Rozprawy metafizycznej* [w:] tegoż, *Wyznanie wiary filozofa...*, s. 137–138.

żywe, a wszystko, co żywe, wchodzi w interakcje (bez względu na inspirację czynnikami wewnętrznymi lub zewnętrznymi), to świat materii (jako wynik koniecznych interakcji) nie mógł nie powstać;

- ad 2: Bóg nie mógł stworzyć innych monad, stworzył bowiem wszystkie monady;
- ad 3: Bóg nie mógł nie stworzyć wszystkich monad, gdyż wówczas nie mogłyby objawić swojej doskonałości. Skoro doskonałością jest ilość, to Bóg nie stwarzając wszystkich monad, dałby dowód swej niedoskonałości;
- ad 4: Bóg stworzył wszystkie monady. Kontekst najlepszego z możliwych światów wynika bowiem z układu praw, a nie substancji.

## REALIZACJA IDEI

### Monady

Świat realny stanowi wytwór substancji, a jego układ jest wypadkową rozkładu sił między cząsteczkami. Każda cząsteczka (monada) jest specyficznym odzwierciedleniem wszechświata. Z racji sieci relacji zachodzących między monadami wszelka zmiana w danej substancji powoduje doznania w pozostałych. Zmieniają się wówczas znamiona, a tym samym działanie samego podmiotu<sup>4</sup>.

Pojęcie monady można próbować wyjaśnić w odniesieniu do kontekstu biologicznego. Zapytajmy: kim jestem? Bez wątpienia każdy z nas jest pewnym algorytmem, którego działania determinuje wewnętrzny smak. W najgłębszych pokładach człowieczeństwa są więc dwa elementy: popędy i estetyka. Popędy mówią: chcę! Chcę i tyle. Estetyka zaś kierkuje, mówi: chcę tego lub tamtego! Wszystkie przejawy ludzkiej działalności, gdy w grę wchodzi władza sądenia, oparte są na wyborach estetycznych. Preferencje smaku fizjologicznego zbiegają się więc z preferencjami estetycznymi. W gruncie rzeczy wybory dotyczące potrzeb podstawowych, jak też wybory polityczne, zmysłowe czy wreszcie religijne, dyktowane są potęgą smaku.

Jeśli zaś ów smak jest w człowieku w jakiś sposób zapisany, a tak przecież współcześnie sądzimy (wnioskując z DNA o przyszłych preferencjach danego człowieka), to możemy powiedzieć, że monada jest

<sup>4</sup> Por. G.W. Leibniz, *Zasady natury i łaski oparte na rozumie*, s. 154.



właśnie zbiorem takich informacji, estetycznym punktem widzenia świata, z którego nic nie można uszczknąć ani do którego nic nie można dodać.

Wszystkie monady są wzajemnie zgodne, komplementarne, przystają do siebie i dostosowują się do potrzeb innych monad. Jednakże nie są świadome tej komplementarności, jako że wszelkie ich działania płyną z ich własnej istoty. Stąd każda substancja jest inna. Zatem nie ma atomów natury (bo te są nierozróżnialne).

Każda substancja jest skończona, a zatem również skończona – choć nieprawdopodobnie wielka – jest ilość kombinacji<sup>5</sup>. Rzeczy skończone nie mogą zaś istnieć z przypadku. Musi być jakaś ich racja, jakieś przewodzące im Jedno. Racja monad wyraża się w tym, co w nich trwałe, co jest odzwierciedleniem ich wewnętrznego zakodowania: w skłonnościach. Racja jest więc koniecznością metafizyczną, absolutną, płynącą z samej istoty rzeczy (z konstytuującej ją wiązki idei). Substancja może zatem teoretycznie postąpić wbrew swojej istocie, lecz w praktyce uczyni to, co wynika z niej samej. Dlatego „istnieje raczej coś niż nic”. Dlatego Leibniz mógłby powiedzieć, że byt ma przewagę nad niebytem, a możliwość przechodzi do istnienia w sposób konieczny.

## WŁASNOŚCI SUBSTANCJI

Podstawową własnością substancji prostych jest działanie. To, co nie posiada wewnętrznej zasady ruchu, jest jedynie postacią substancji – jej przypadłością. Działanie substancji prostych polega na myśleniu, stąd też należy im przypisać charakter duchowy.

Ponieważ monada nie jest w stanie wyjść w działaniu poza swoje ramy, stąd – w pewnym sensie – Leibniz mógł wnioskować, że w algorytmie monady zawarta jest jej cała przyszłość. Życie monad nie polega jednak na odtwarzaniu zakodowanego losu, albowiem ich wnętrza zwierają jedynie inklinacje. Determinują one monady, choć nie determinują konkretnych czynności. Monada mogłaby postąpić inaczej, niż postępuje, choć jej działanie ograniczone jest ramami jej wewnętrznego algorytmu.

Dopiero więc uzupełniwszy definicję monady o rozumowanie algorytmiczne, możemy w pełni powiedzieć, że monada posiada strukturę, lecz nie można wyróżnić w niej żadnej części. Ten sposób rozu-

<sup>5</sup> G.W. Leibniz, *O samej naturze* [w:] tegoż, *Pisma z teologii mistycznej*, przeł. z fr., łac. i niem. i oprac. nauk. M. Frankiewicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.

mowania dopełni dopiero Kant, głosząc, że monada składa się z części, z których żadna nie może istnieć samodzielnie, niezależnie od innych; podobnie jak umysł, który posiada freudowską strukturę, nie może istnieć bez swoich składników, na przykład bez *ego*.

Części te nie są bowiem elementami odrębnymi, są składowymi organizmu. Nadto żadna z części nie jest prawdziwie przestrzenna. Co więcej, tylko jedność jest zawsze organiczna! Taka jedność nie może być więc punktem matematycznym (jednością materialną), bowiem punkty to krańce rzeczy rozciągłej i jej modyfikacji. Jednostki rzeczywiście zaś to ożywione punkty substancjalne – rzeczywiste atomy substancji.

Dopiero ta analiza pozwala nam powiedzieć, że rozumowanie Leibniza należy dopełnić stwierdzeniem nigdy niewypowiedzianym przez niego, choć – do pewnego stopnia – intelektualnie zawartym w jego rozumowaniu, że monada to wiązka idei posiadających siłę oddziaływania. Siła ta wyznacza zaś ramy działania monad w naturze. Możemy to rozumieć dwojako: z perspektywy fizycznej – jako dążność, z perspektywy psychicznej – jako wolę. Monadę możemy wówczas określić mianem nośnika dążności, który w chwili wypełnienia się treścią nabiera również charakteru siły wolicjonalnej. Monada zatem – jak pisał wprost Leibniz – nie ma okien i nic nie może się doń dostać, jest niezmiennym punktem widzenia świata, jednakże odczuwa i na tej podstawie uzgadnia swoje stany z rzeczywistością.

Monady posiadają więc pewną możliwość zdobywania informacji o rzeczywistości zewnętrznej, choćby jedynie w zakresie zachodzenia bądź niezachodzenia danego zjawiska, bez możliwości określenia jego sensu i sposobu przedstawiania się. Teza ta, według mnie, płynie wprost z rozumowania Leibniza i nie została wypowiedziana jedynie z ograniczonego zainteresowania Leibniza problemami estetyki.

Same monady są więc strukturami trwałymi, wszak odczucia nie zmieniają ich struktury. Dlatego świat monad – czyli świat ustrukturalizowanych wiązek idei – jest konieczny i trwały, zaś świat materialny jest przypadłościowy. Ponadto monady tworzą się wokół pewnego centrum – prawd metafizycznych, którymi są ośrodki monad, świat materialny zaś to jedynie świat prawd fizycznych (przypadkowych i doczesnych).

Z pewnością wszystkie monady są też obiektami jednego rodzaju, acz różnią się między sobą wewnętrznym zaprogramowaniem, sposobem interpretacji świata. Zaprogramowanie to jest niemożliwe do

weryfikacji. Weryfikacji podlegać może jedynie działanie. Podobnie nie jesteśmy w stanie ocenić czyjegoś charakteru bez obserwacji jego zachowań.

Zatem w świecie wszystko jest połączone ze wszystkim i wzajemnie na siebie oddziałuje. Choć oddziaływanie to nie jest obiektywne, nie wywiera wpływu na wnętrze monad. Działanie to jest pobudzane dwojako: wskutek przyczyn celowych (praw dążeń – tak rodzą się w monadach postrzeżenia) oraz wskutek przyczyn sprawczych (praw ruchu). Przyczyny celowe odnoszą się do dusz, przyczyny sprawcze do ciał. Własności dusz i ciał bowiem różnią się, a w wielu aspektach są nawet przeciwne. Dusze są elementami aktywnymi, ciała – biernymi, dusze mają wewnętrzny, jednoznaczny kształt, ciała zaś nie mają kształtu zamkniętego z racji stałego podziału. Dusze są – dosłownie – istotami świata, tym, co w nim trwałe i niezmiennie. Ciała zaś mają charakter zjawiskowy, są efektem relacji zachodzących między monadami.

W pewnym sensie dostrzegał to sam Leibniz, co wynika z jego wykładu w *Specimen dynamicum*, gdzie dokonuje następującego, dość osobliwego podziału sił. Spójrzmy na zestawienie jego myśli w tym zakresie, zwracając uwagę na paralele między sferą metafizyki a fizyki<sup>6</sup>.

#### METAFIZYKA – przyczyny celowe

– **siła czynna** (moc), przyczyna wewnętrzna, *vis activa*, siła aktywna

\* **pierwotna** (entelechia, dusza, forma substancjalna, przyczyna ogólna, *vis agendi*)

\* **poходna** (urzeczywistniająca się na różne sposoby, przyczyna szczegółowa)

– **siła martwa** (podstawowa, bezwładności, uwolniona, nie zawiera ruchu, tylko pobudzenie do ruchu, *mortu*)

**siła odśrodkowa**

**siła ciężenia**

**siła dośrodkowa**

**siła sprężystości** (opór poprzez ruch wewnętrzny)

<sup>6</sup> Opracowano na podstawie: G.W. Leibniz, *Specimen dynamicum*, cz. 1 i cz. 2, [w:] tegoż, *Pisma z metafizyki natury*, wybór i red. S. Blandzi, Wydawnictwo Rolewski, Toruń 1999.

- **siła żywa** (z nieskończenie wielu działań siły martwej, siła poruszania)

**cała**

**częściowa** (siła bezwzględna)

**względna** (właściwa częściom, dzięki niej ciała objęte układem mogą na siebie oddziaływać)

**kierunkowa** (wspólna, dzięki niej sam układ może działać na zewnątrz siebie)

FIZYKA – przyczyny sprawcze

- **siła bierna**, przyczyna zewnętrzna, *vis passiva*

- \* **pierwotna** (doznawania, oporu, nieprzenikliwości, przeciwstawienie ruchowi, materia pierwsza)

- \* **pochodna** (urzeczywistnia się na różne sposoby, pochodna siła doznawania)

- **dążenie** (usiłowanie)

**drgnienie**

**pęd** (zbiór drgnień w przestrzeni)

**ruch** (ilość drgnień w czasie)

Czytając, wprost widzimy, że Leibniz dostrzegł rzeczywiste analogie między światem ciała a światem ducha, że sfery te łączyła, według niego, nie jedynie synchronizacja, ale wręcz strukturalna analogia. Dziwi ta analogia, albowiem jeśli monady działałyby wyłącznie poprzez zasadę synchronizacji, nie byłaby ona Leibnizowi do niczego potrzebna. Współdziałać synchronicznie, bez możliwości wchodzenia ze sobą w osobisty kontakt, mogą nawet rzeczy zupełnie innego rodzaju, pozbawione jakichkolwiek analogii.

Rdzeń myślenia Leibniza dotyczy więc próby ujednoczenia sfer fizyki i metafizyki, tak by mogły one współdziałać tam, gdzie synchronizacja będzie decydująca dla współistnienia tych elementów w tym samym czasie i tej samej przestrzeni, ale nie bezwzględnie decydująca dla podjęcia przez nie określonych działań. W efekcie działania te będą miały co prawda charakter racjonalny, gdyż współodczuwanie nie

prowadzi do wykraczania przez monady poza swoje naturalne możliwości, ale to nie tylko forma będzie decydować o zakresie podjętych działań.

## ZJAWISKA

Również w zakresie epistemologii widać racjonalistyczny charakter myśli Leibniza. Jego zamysł w tym obszarze można sprowadzić do następującego rozumowania.

Istnieją tylko obiekty jednostkowe, które są treścią wszelkiego poznania, również abstrakcyjnego (pojęcia ogólne, pojęcia cech i relacji, prawa nauki). Powszechniki zaś to wyłącznie wytwory ludzkich idei i odczuć.

Substancje jednostkowe, jako wewnętrznie pełne i zawierające w sobie wszystkie możliwości swego istnienia, oddziałują jedynie na same siebie. Myślenie to bowiem nic innego jak postrzeganie siebie. Bierze się to z faktu, że działanie monad zawsze jest najprostsze. Najprostsze poznanie to zaś właśnie poznanie siebie. Przedmiotem poznania monad są więc wrodzone idee. Jaka jednak jest natura tych idei? Wedle niektórych idee są podmiotami kształtującymi nasze myśli. Jednakże idee są stałe, myśli zaś wciąż się aktualizują. Idee też nie są bezpośrednimi przedmiotami naszych myśli ani ich trwałą formą, gdyż idee takie mogłyby istnieć również wówczas, gdy ich nie kontemplujemy. Wówczas jednak powracamy do problemu możliwości istnienia idei, których nie wykorzystujemy, a ku temu brak jest jakiegokolwiek racji<sup>7</sup>.

Z pewnością zaś idee pochodzą z możliwości przedstawiania sobie w duszy jakiejś rzeczy, o której myślimy. Jest to pewna funkcja, dyspozycja duszy do przedstawiania sobie istoty spraw. Funkcja ta polega na, nieokreślonej do końca, umiejętności duszy do przechowywania czegoś, co starożytni nazywali podobiznami. I ta umiejętność oraz owa wartość treściowa (wiedza o istocie rzeczy) są odwieczne. Dlatego nie da się myśleć o czymś, czego nie ma. Dusza zaś posiada pełną wiedzę o świecie, którą jednak wykorzystuje zgodnie z własnym, szczególnym i charakterystycznym dla siebie punktem widzenia.

## PODSUMOWANIE

Filozofia Leibniza jest z pewnością jednym z największych pomników ludzkiego geniuszu. Jego synteza była prawdziwie pełna. Widać tu

<sup>7</sup> Por. J. Sytnik-Czetwertyński, *Ontologia dynamiczna: koncepcja Kanta-Boškovića*, Wydawnictwo Fall, Kraków 2011, s. 33–36.

nawet próbę korelacji zjawisk fizycznych i psychicznych. Podobnie jak konkretne działania w jednej ze sfer korespondują z jej odpowiednikami w drugiej sferze, tak i sama struktura zjawisk w obu sferach okazuje się wewnętrznie powiązana.

Wynika stąd, że na przykład siła fizyczna musi mieć odpowiednik po stronie psychiki, ba, to ów odpowiednik jest elementem prawdziwie aktywnym, zaś siła fizyczna jedynie przejawem jego oddziaływania w naturze. Cóż jednak wspólnego ma siła woli, w której przypadku „pojęcie” siły jest – jak się zdaje – używane w pewnej przenośni, z siłą fizyczną? Odpowiedzią jest synchronizacja. Siła woli to po prostu pewne, korespondujące ze światem fizyki zjawisko, oparte na mocy. W tym nigdzie przez Leibniza niewypowiedzianym, choć zawartym w sposobie rozumowania sformułowaniu tkwi wielka intuicja uczonego co do dalszego kursu nauki.

Łatwo bowiem zauważyć, że podział sił fizycznych i siły woli jest w filozofii Leibniza analogiczny. Nie jest to fundamentem synchronizmu, ale zdolności do ograniczonej wymiany informacji, polegającej na psychicznym odczuwaniu. Skoro bowiem wszystko dzieje się jednocześnie i w sposób skorelowany, to struktura każdego rodzaju zjawisk nie musi być identyczna. Siła i wola – oto prawdziwa jedność Leibnizowskiej teorii absolutnej, teorii prawdziwie wszystkiego.

## MONADODOLOGY – AN ABSOLUTE THEORY

### Summary

The text presents an analysis of Leibniz's *Monadology* from the perspective of the process of creation and organization of the world. The main aim of this text is to indicate the parallels between Leibniz's descriptions of the world of physics and of the world of psyche, reflected, among other things, in the parallel segmentation of phenomena, especially of force.

*Janusz Sytnik-Czetwertyński*